

POLSKI ZWIĄZEK FILATELISTÓW

Zarząd Główny

---



**BIULETYN**  
**INFORMACYJNY PZF**

---

Rok II

WARSZAWA 1978

Nr 4/8

## S p i s t r e ś c i

	str.
Noworoczne życzenia .....	1
Przyjemność kolekcjonowania czy współzawodnictwo .....	4
Listy przedfilatelistyczne i znaczki klasyczne w zbiorze tematycznym .....	7
Władysław Kraska - O klubowy charakter pracy Koła PZF ..	14
Ludwik K.Malendowicz - Filatelistyka tematyczna - stan obecny i warunki dalszego rozwoju ..	18
Współpraca filatelistów PRL i NRD .....	24
Spotkanie Prezydium Zarządu Głównego PZF z aktywem ....	28
Odznaczenia działaczy PZF .....	29
Ludwik K.Malendowicz - Konkurs zasługujący na rozpowszechnianie .....	30
Ubezpieczenie zbiorów filatelistycznych na wystawie ...	33
Regulamin Głównej Komisji Rewizyjnej .....	39
Regulamin Komisji Rewizyjnej Okręgu .....	41
Regulamin Komisji Rewizyjnej Koła .....	43

## Noworoczne Życzenia

Z OKAZJI SWIĄT BOŻEGO NARODZENIA i NOWEGO 1979 ROKU do Zarządu Głównego PZF nadesłali życzenia filateliści z kraju i z zagranicy, a także zagraniczne organizacje filatelistyczne, instytucje i organizacje w kraju.

Życzenia nadesłali między innymi:

Prof.dr Edward Kowalczyk  
Minister Łączności PRL

Inż. Józef Dudzik  
I Sekretarz KM PZPR, Gliwice

Inż. Jerzy Grabowski  
Dyrektor Departamentu Służby  
Pocztowej MŁ

Inż. Edmund Janowski  
Dyrektor Departamentu  
Ogólnego MŁ

Mgr Stefan Fijas  
Dyrektor Muzeum Poczty  
i Telekomunikacji

Muzeum Okręgowe  
im. M.Kopernika w Toruniu

Inż. Panajot Kourdalanow  
Minister Poczty i  
Telekomunikacji, Bułgaria

Josef Laska  
Sekretarz Ambasady CSSR  
w Polsce

Ośrodek Kultury  
i Informacji NRD w Polsce

Muzeum m.st. Warszawy

Towarzystwo Polsko-Belgij-  
skie, Warszawa

Zarząd Główny TPPR,  
Warszawa

Direction Générale des  
Postes, Norwegia

Komitet Organizacyjny  
Światowej Wystawy  
Filatelistycznej "Praga 78"

Komiter Organizacyjny  
Światowej Wystawy  
Filatelistycznej  
"Philaserdica 79"

Komitet Organizacyjny  
Międzynarodowej Wystawy  
Filatelistycznej "Norwex 80"

Empresa de Correos Prensa  
y Filatelia, Kuba

Philatelistenverband im  
Kulturbund der DDR, NRD

Wsiesojuznoje Obszczestwo  
Filatelistow, ZSRR

Magyar Bélyegyűjtők Országos  
Szövetségének-Mabeosz, Węgry

Svaz Československých  
Filatelistu, Czechosłowacja

The Central Committee of the  
Philatelists's Union  
Koreańska Republika L-D

La Fédération des Sociétés  
Philatéliques Françaises  
Francja

Federazione fra le società  
Filateliche Italiane, Włochy

Fédération Royale des Cercles  
Philatéliques de Belgique,  
Belgia

Sveriges Filatelist-Förbund,  
Szwecja

Des Bundes Deutscher  
Philatelisten, RFN

Nederlandse Bond van Filatelisten-  
Verenigingen, Holandia

Ufficio Numismatico di Stato  
Repubblica di San Marino

Verband Schweizerischer  
Philatelistenveraine, Szwajcaria

Federation des Sociétés  
Philateliqnes, Luksemburg

Verband Osterreichischer  
Philatelisten-Vereine,  
Austria

Redakcja Dwutygodnika  
"Filatelista"

Redakcja Tygodnika  
"Łączność"

Okręg PZF w Bielsko-  
Białej

Okręg PZF w Katowicach

Okręg PZF w Olsztynie

Okręg PZF w Opolu

Okręg PZF w Lublinie

Okręg PZF w Rzeszowie

Okręg PZF w Szczecinie

Okręg PZF w Warszawie

Dr J. Stibbe  
Prezydent Międzynarodowej  
Federacji Filatelistyki

Ivan Sławkow  
Prezes Związku Filatelistów  
Bułgarskich

Peter Fischer  
Prezes Związku Filatelistów  
NRD

Ladislav Dworzaczek  
Prezes Związku Filatelistów  
Czechosłowacji

L.C.Diomin  
Bohater Związku Radzieckiego  
lotnik-kosmonauta, Prezes  
Związku Filatelistów ZSRR

Anatolij Kaczyński, ZSRR

Iwan N. Mierkułow, ZSRR

Gen. Ilia A.Morosanow, ZSRR

Michał A.Lewsznia, ZSRR

Dr W.D.Sprung, NRD

Inż. Anton O.Antonow,  
Bułgaria

Inż.Tadeusz Witkowski  
Warszawa

Christo Nikolczew  
Sekretarz Związku Filatelistów  
Bułgarii

Josef Hoffman  
Sekretarz Związku Filatelistów  
Czechosłowacji

Igor Czechow  
Redaktor naczelny czasopisma  
"Filatelia" ZSRR

Frantisek Urban, Czechosłowacja

G.B. Lindberg  
Prezes Związku Filatelistów  
Szwedzkich

Dr Heinz Jaeger  
Prezes Związku Filatelistów RFN

Aziz K. Versan, Turcja

Dr Severin Zrubec, Czechosłowacja

Grace Lendočk, Szkocja

James F. Campbell, Szkocja

Iwan Kinczew, Bułgaria

Michai Bauer, Rumunia

Adw. Dumitru Niculescu, Rumunia

Robert Stolz, Austria

Rene Demtuh, Luksemburg

R.Marler  
Prezes Związku Filatelistów  
Belgijskich

Bjoern Storberget  
Przewodniczący Komitetu  
Organizacyjnego MWF "Norwex 80"

L. Schmalzer  
Sekretarz Generalny  
Holenderskiego Związku  
Filatelistów

Stefan Rosiński, Francja

Alfred Szebel, USA

Ks. bp Jan Obłąk, Olsztyn

Dr Ludwik Malendowicz, Swarzędz

Inż. Henryk Chmielewski,  
Bydgoszcz

Waldemar Kisiel, Olsztyn

Prof. Kazimierz Kopecki,  
Gdańsk

Stanisław Doliński,  
Jeziorna k/Warszawy

Inż. Marian Nowak  
Katowice

Dr Zygmunt Wiatrowski,  
Bydgoszcz

Inż. Jerzy Zadurawicz,  
Katowice

Mgr Jan Ryblewski  
Kraków

Mgr Lucjan Piekarczyk,  
Kraków

Marian Kościelniak,  
Wrocław

Aleksander Bobeckie,  
Rzeszów

Brunon Kruszczyński  
Bydgoszcz

Tadeusz Sikora,  
Kraków

Józef Grabarczyk,  
Szczecin

Mgr Jerzy Paszkowski  
Warszawa

Walter Zagóra,  
Katowice

Jan Witkowski,  
Poznań

Mgr Zbigniew Stasiłowicz,  
Koszalin

doc.dr Ryszard Rosin,  
Łódź

Prezydium Zarządu Głównego PZF wyraża wszystkim serdeczne  
podziękowanie za pamięć i nadesłane życzenia /R/.

## Przyjemność kolekcjonowania czy współzawodnictwo

Referat wygłoszony na Sympozjum Filatelistyki Tematycznej w listopadzie, 1977 r. w Porto, w okresie trwania II Światowej Wystawy Filatelistyki tematycznej "Portucale 77".

Autor, Nino Barberis /Włochy/, jest wybitnym znawcą filatelistyki tematycznej, sędzią międzynarodowym wielu wystaw. M.in. brał udział w jury w Poznaniu na wystawach "Tematica 68" i "Polska 73".

Prawdopodobnie to audytorium, złożone z poważnych zbieraczy i z członków międzynarodowych sądów konkursowych, utożsamia filatelistykę tematyczną z wystawami narodowymi i międzynarodowymi. Zbiory są oceniane wg medalu a prestiż zbieracza jest wprost proporcjonalny do liczby zdobytych medali ze szlachetnego kruszcu. Poziom filatelistyki w danym kraju jest mierzony liczbą medali złotych i pozłacanych, zdobytych przez zbieraczy na wielkich międzynarodowych wystawach.

Motywacją zmuszającą zbieraczy do udoskonalenia swoich zbiorów jest współzawodnictwo filatelistyczne. Bardzo często poważni zbieracze, wystawcy, są równocześnie członkami jury; w ten sposób, kiedy nie oceniają oni sami, są oceniani przez innych i na odwrót. Zaobserwowałem bardzo dokładnie ewolucję tego zjawiska w moim kraju. Jesteśmy dumni z tego, że w przeciągu 5 lat, poczynając od zera, stworzyliśmy ekipę wielkich zbieraczy, których znacze z ich sukcesów międzynarodowych. Zrobiliśmy, dzięki tym sukcesom, wielką propagandę filatelistyce tematycznej i w znaczny sposób poszerzyliśmy liczbę zbieraczy. Mimo to muszę stwierdzić z przykrością, że większość naszych zbieraczy tematycznych nie jest szczęśliwa.

Starałem się znaleźć przyczyny tego stanu i przekonałem się, że są one wielorakie i głębokie, że stan niezadowolenia odnosi się zarówno do "wielkich" jak i do "małych" zbieraczy.

Naturalnie, tak jak zawsze istnieją wyjątki: są to ci szczęśliwi, którym udało się oddzielić swoją pasję zbieracza od pokus zostania wystawcą za wszelką cenę i zbierają z wewnętrznej potrzeby, a nie jedynie dla zdobycia medali. To są rów-

nieź ci, którzy są zawsze zadowoleni z ocen lub nagród, jakie otrzymują na wystawach.

Dlaczego większość zbieraczy tematycznych nie jest szczęśliwa? Wydaje mi się, że przez naszą propagandę stworzyliśmy przede wszystkim filatelistów współzawodników, podniecając ten nastrój współzawodnictwa na wszystkich szczeblach. Istnieją zbieracze, którzy po upływie 6 miesięcy chcą debiutować na wystawie narodowej bez żadnego poważnego przygotowania i zniechęcają się, gdy nie otrzymują od razu poważniejszego wyróżnienia. Są i inni zbieracze, "średni", dla których medal srebrny na wystawie narodowej, który osobiście uważam za wyróżnienie znaczące, jest całkowicie niezadowolający. Połowa zbieraczy włoskich, którzy otrzymali medal srebrny na światowej wystawie "Italia 76" była niezadowolona: oczekiwali prawdopodobnie medalu pożądanego w ich debiucie międzynarodowym.

Istnieje pewna grupa zbieraczy od lat "przywiązanych" do medalu pożądanego na wystawach międzynarodowych. Oni to są prawdziwymi nieszczęśnikami. Widzą oni złoto jak miraż niemożliwy do osiągnięcia, a ich zbiór na każdej ekspozycji międzynarodowej jest przyczyną niebezpiecznych kryzysów sercowych. Niektórzy, a jest ich nawet dość dużo, zaprzestali wystawiania swoich zbiorów, aby nie za bardzo narażać naczynia wieńcowe. Inni znów odgrążali się, że to uczynią, ale zabrakło im siły: ambicja uzyskania za wszelką cenę wyższego medalu była silniejsza od postanowienia, które w danym przypadku byłoby decyzją rozsądną.

Wszyscy ci, którzy zbliżyli się do filatelistyki tematycznej zaprzętają sobie głowę Regulaminem, krytykując go, gdy natrafiają na przepisy, które nie odpowiadają sposobowi ich zbieractwa lub gdy tenże nie jest korzystny dla ich rodzaju zbioru.

Obserwując sukcesy wielkich zbieraczy i ogólny postęp filatelistyki tematycznej /dziesięć lat temu uzyskiwano od czasu do czasu jeden medal złoty na wystawie międzynarodowej, a obecnie 8 - 10/ może uznano, że dość łatwo jest dojść do sukcesu. A ten sukces zawsze mierzony jest terminem współzawodnictwa.

Wielu z nas, członków międzynarodowych jury lub wielkich zbieraczy, jest równocześnie dziennikarzami filatelistycznymi, wyspecjalizowanymi w filatelistyce tematycznej. Zwracam się do

wszystkich z prośbą o zrobienie rachunku sumienia, tak jak ja to zrobiłem: czy i ile razy w naszych artykułach w prasie staraliśmy się wykazać, jaką przyjemnością jest zbieractwo, jaka jest satysfakcja z poszukiwań, jakie zadowolenie daje nam nasz zbiór niezależnie od oceny jury.

Doszedłem do wniosku że obecnie, kiedy osiągnęliśmy wyższy poziom filatelistyki tematycznej - mierząc go terminami regulaminu - powinniśmy intensywniej lansować zbieraczy, którzy w swoich zbiorach szukają jedynie relaksu i zabawy. Powinniśmy stworzyć warunki, aby filatelistyka tematyczna była sympatyczną, przyjemną i zabawą również dla tych, którzy nie dysponują wielkimi kapitałami i nie mogą opracować wielkich zbiorów.

Mówiąc o tym nie chcę bynajmniej powiedzieć, że powinniśmy zachęcać i faworyzować filatelistykę pospolitą i monotonna. Przeciwnie, powinniśmy sugerować taką samą różnorodność materiału, jaką chcemy widzieć w zbiorach konkurujących i przekonać zbieraczy, że niezależnie od współzawodnictwa, poszukiwanie walorów filatelistycznych tematycznie wartościowych jest tym, co czyni smak zbieractwa. Zadowolenie daje przede wszystkim współzależność pomiędzy zbieraczem a jego zbiorem, a nie porównywanie swojego zbioru z regulaminem i wynikami, jakie mu regulamin pozwala osiągnąć.

Zadaniem naszym - ekspertów filatelistyki tematycznej - bez względu na to czy jesteśmy sędziami czy dziennikarzami lub wielkimi zbieraczami, jest dać relaks tym co zbierają dla przyjemności samego zbieractwa, przyjmując ich intencje naturalne i osobiste, prowadząc ich do rozumnego inwestowania i przestrzegania przed wyrzucaniem pieniędzy na wydania spekulacyjne i niepożądane, pozostawiając im jednak pewną swobodę działania bądź to w założeniach strukturalnych zbioru bądź w poszukiwaniu walorów.

Jeżeli z wielkiej liczby zbliżających się do filatelistyki tematycznej wyjdzie kilku zbieraczy-wystawców dużego formatu, to dobrze, ale nie powinniśmy dążyć w naszym działaniu do wzniecania ducha współzawodnictwa za każdą cenę, współzawodnictwa mającego bardzo mało wspólnego z prawdziwą pasją filatelistyczną. W efekcie takie działanie zmniejsza liczbę zbieraczy. Jeżeli będziemy zdolni powiększyć liczbę tylko tych, którzy zbierają



dla własnej przyjemności i którzy zwracają się do eksperta aby zasięgnąć rady, a nie dlatego aby dać się ocenić kryteriami medali, to jestem przekonany, że uda nam się "uszlachetnić" filatelistykę, która powinna dać możliwość wyrażenia poprzez zbiory tego, co się kryje w umyśle.

Nino Barberis

/z włoskiego tłum. Maria Groer/

Myśli wyrażone w tym referacie są jedyną drogą do masowości zbieractwa tematycznego. A prawdą jest, że ilość powinna zaowocować jakością.

M.G.

### **Listy przedfilatelistyczne i znaczki klasyczne w zbiorze tematycznym**

Referat dra E.schluneggera wygłoszony 25.09.1977 r. na międzynarodowym spotkaniu tematyków w Winterthur publikowany w Internationale Mitteilungsblatt fur Montivphilatelie Nr 24/77 oraz w Mitteilungsblatt Nr 52/78 Motivgruppe "Rotes Kreuz" in BDPH.

Dzisiejsze zbiory tematyczne różnią się zasadniczo od zbiorów z początkowego okresu filatelistyki tematycznej, tzw. konstruktywnej. Różnią się m.in. sposobem opracowania, układem kart, opracowaniem, dokumentacją, wykorzystaniem stempli, a także wartością finansową.

Ten ostatni punkt - wartość finansowa zbioru tematycznego - jest ujemnym zjawiskiem w przemianach, jakim uległa filatelistyka tematyczna, która jest przede wszystkim zbieractwem idealistycznym, a przynajmniej takim powinna być. Pierwsi zbieracze-tematycy byli idealistami, którzy m.in. z uwagi na koszty rezygnowali z budowania droższych zbiorów klasycznych. W filatelistyce tematycznej liczył się przede wszystkim motyw ilustracyjny znaczka. Wartość materialna miała znaczenie drugo-

rzędne. Droższe i najdroższe walory pozostawały najczęściej poza zasięgiem tych zbieraczy, ale rezygnacja z nich nie miała istotnego wpływu na zbiór. Zaostrzająca się jednak konkurencja w klasie tematycznej postawiła nieco pod znakiem zapytania twierdzenie, że można budować dobry i piękny zbiór tematyczny małym kosztem. Wprawdzie ciągle jest jeszcze możliwe, przy pewnych rodzajach i zakresie wybranego tematu, zbudowanie zbioru ograniczonymi środkami. Im rozleglejszy jest zakres zbioru, tym łatwiej ograniczyć się do tańszych walorów, a zbieracz i oglądający mogą odczuwać dużą przyjemność przy tego rodzaju zbiorze. Sytuacja radykalnie się zmienia, jeśli filatelista zbiera nie tylko dla samego siebie i własnej przyjemności lecz chce brać udział w wystawie konkursowej. Uczyniono tak wielkie postępy w dziedzinie prezentacji, tematyki, objętości, że np. zróżnicowanie równorzędnych zbiorów jest możliwe tylko pod względem wartości użytych walorów. Kto posiada lepszy materiał, w końcowym efekcie wypada lepiej. Sprawa jest bezproblemowa, jeśli przy tym wszystkie inne wymagania są spełnione i wyważone. Z reguły nie oczekuje się także od wystawcy droższych walorów, dopóki zbiór wyważony we wszystkich punktach, rozwinięty jest harmonijnie pod względem materialnym i tematycznym.

Trudne zadanie czeka natomiast jury przy ocenie zbiorów, z których jeden jest świetnie opracowany tematycznie, a drugi przewyższa go materialnie. Jaką miarę należy przyłożyć przy ocenie do części tematycznej, a jaką do obecności droższych znaczków klasycznych? Mamy wprawdzie regulamin zbiorów tematycznych, który określa maksymalne punkty w poszczególnych częściach, ale w 25 punktach /1/4 łącznej ilości punktów/ za "stan i rzadkość", powstaje możliwość przecenienia znaczków klasycznych. Właśnie jurorzy, którzy mają mało doświadczenia w dziedzinie filatelistyki tematycznej, dają się czasami sugerować "bombami". Dotyczy to w jeszcze większym stopniu publiczności, która często zadaje sobie trudu wnikliwego przestudiowania całej tematyki pod względem regulaminu tematycznego.

Aby wykluczyć podobne potknięcia należy dawać dopiero wtedy punkty za wartość materialną, kiedy zostały uwzględnione główne elementy tematyczne. Nie powinny występować rozróżnienia, które kwalifikują zbiór niedostatecznie dopracowany tema-

tycznie do wyższej grupy medalowej, jedynie z uwagi na obecność paru droższych i rzadszych znaczków.

Jeśli jury trzyma się ściśle regulaminu, to zachowane są właściwe proporcje. Np. zbiór niedostateczny w zakresie tematycznym, oceniany na "dyplom /27-30 punktów/, ale posiadający znakomity materiał, który upoważnia go do oceny w zakresie filatelistycznym /wiedza filatelistyczna, stan i rzadkość/ na "złoto" /35-40 punktów/ otrzyma łącznie 61-70 punktów, tzn. medal piosrebrzany.

Być może iż jest to przypadek skrajny, ale spotykany częściej niż możnaby przypuszczać. Niebezpieczeństwo występuje gdy juror pozwala się zasugerować droższym materiałem, dając więcej punktów za wymagania tematyczne, a zbiór niezasłużenie przechodzi do wyższej grupy medalowej.

Przypadek odwrotny, teoretycznie jest także możliwy mianowicie wtedy, gdy zbiór świetnie opracowany tematycznie dostaje za wiele punktów za elementy filatelistyczne. Trafia się to jednak znacznie rzadziej.

I tak, przedstawiliśmy zagadnienie niezbędności klasycznego i droższego materiału w zbiorach tematycznych. Interesujące walory są w konkurencji o najwyższe medale niestety konieczne.

Rozpatrzmy teraz parę innych problemów. Najczęściej tematycy budują swoje zbiory ze znaczków niestemplowanych. Utrzymujemy tu zasadę nie mieszania na ten samej karcie znaczków stemplowanych i niestemplowanych. Dobry zbieracz stara się mieć w całym zbiorze znaczki czyste lub stemplowane. Jeśli jednak decyduje się na znaczki niestemplowane będzie miał trudności z klasycznym materiałem z przyczyn dobrze wszystkim znanych. Co wystawca ma robić w takim przypadku?

Znajdzie się niewielu jurorów, którzy mogą zakwestionować występowanie klasycznych znaczków stemplowanych w zbiorze tematycznym o przewadze znaczków niestemplowanych. Z całą pewnością nikt tego nie zrobi przy rzadko spotykanych wydaniach, które w stanie niestemplowanym występują w niewielu egzemplarzach lub wcale. W tym przypadku toleruje się mieszanie w zbiorze znaczków stemplowanych z niestemplowanymi. To wyjaśnienie nie rozwiązuje jeszcze wszystkich problemów. Nie zawsze zależy

to od zbieracza i nie w każdym zbiorze da się umieścić we właściwym tematycznie miejscu odpowiednią ilość klasycznych znaczków na odpowiedniej karcie. Wystawca musi decydować, czy na karcie umieścić tylko jeden lub dwa - trzy stemplowane znaczki, czy też pomieszać je z niestemplowanymi. Dotychczas mało jest tego rodzaju precedensów. Nie można tu mówić o doświadczeniach poohodzących z sędziowania. Wyrażam tylko swoje zdanie jako wystawca. Jeśli tylko można, powinno się utrzymać zasadę nie mieszania znaczków także w tych przypadkach, gdy karta wygląda nieco pusta. Pustka ta tłumaczy się wiarygodnie, jeśli znaczki stemplowane są rzeczywiście tak rzadkie i interesujące, że wymagają przestrzennego zaakcentowania. Wcześniej czy później można będzie prawdopodobnie uzupełnić taką kartę listem lub inną odmianą tego wydania. Przy uzasadnieniu tematycznym dopuszczalne jest, z uwagi na motyw znaczka stemplowanego, pokazywanie go obok wielu niestemplowanych. Wprawdzie wystawca narusza tu podstawową zasadę filatelistyczną, ale odstępstwo jest uzasadnione nieosiągalnością znaczka niestemplowanego.

Ale uwaga! Nieosiągalność musi być jednak realna. Nie może stanowić przepustki dla zastępowania każdego droższego znaczka o wartości 1000 i więcej franków, tańszymi znaczkami stemplowanymi. Uzasadnienie nie może polegać na możliwościach finansowych wystawcy /z wyjątkiem walorów wartości wielu tysięcy franków/, lecz na możliwościach nabycia na rynku filatelistycznym. Wypowiedź ta preferuje wprawdzie wystawców z większymi możliwościami finansowymi, lecz nie da się tego zupełnie uniknąć.

Chciałbym również omówić inną tendencję. Są mianowicie zbiory, w których pokazuje się rzadkie wysokie wartości nie w jednym lecz w wielu egzemplarzach obok siebie. Czy jest to dopuszczalne, godne polecenia, czy też należy odrzucić?

W zbiorach tematycznych jest tylko jeden powód, który usprawiedliwia występowanie określonych wydań w dwóch lub większej ilości egzemplarzy na tej samej karcie: jest nim symetria karty. Są przypadki, w których kartę da się harmonijnie przedstawić tylko wtedy, gdy zastosuje się określony znaczek dwukrotnie. Powinno się jednak tu dążyć do znalezienia filatelistycznych różnic w odmianach koloru, ząbkowania, papieru lub znaku wodnego. Czasem jest to jednak również niemożliwe.

Akceptujemy także klasyczne rzadkości w dwu egzemplarzach z uwagi na symetrię karty. Niemniej nie jest mile widziane dokumentowanie siły nabywczej wystawcy przez zestawienie identycznych wydań droższych walorów. Natomiast nie można brać za złe wystawcy, który przedstawia rzadkie znaczki w parkach lub nawet trójkach. Bywa też, że przy znaczkach stemplowanych znaczenie mają różnice w stemplach. Wystawca powinien starać się jednak uzasadnić powtarzalność materiału, a jury nie powinno dać się zasugerować rojem droższych znaczków stemplowanych z niestemplowanymi, to zestawianie znaczków pojedynczych i parok umożliwia zbudowanie bezbłędnej tematycznie karty.

W końcu parę słów o jakości. Każdy wystawca powinien się starać włączyć do zbioru znaczki /i stemple/ możliwie w stanie idealnym. Przy klasycznych wydaniach trzeba jednak nieraz odstąpić od wymogów jakości. Bardzo często jakość ma duży wpływ na ocenę lub odpowiednia jakość w ogóle nie jest osiągalna. Jury z reguły wie o tym i przymyka oczy na uchybienia w jakości. Wystawca nie może być jednak beztroski i powinien szukać walorów w dobrym stanie. Zagadnienie jakości można ująć następująco: są wydania, których jakość trzeba akceptować taką, jaka jest osiągalna, ponieważ lepsza nie istnieje lub jest nieosiągalna. Ale pewne walory o złej jakości dadzą się zastąpić walorami w lepszym stanie i tu wystawca musi być bardzo krytyczny.

Przy klasycznych listach należy przyjąć następujące kryteria włączania do zbioru: stemple każdego rodzaju; uwagi i oznaczenia dotyczące dostarczenia i specjalnego traktowania; oznaczenia rozliczeniowe; frankatury; wskazówki nadawcy i adresata.

Najważniejsze kryterium dotyczy stempli. Jeśli znajdziemy nawiązanie do tematu, czy to przez rysunek na stemplu, czy też w tekście, sprawa jest jasna. Nawiązanie jednak musi być oczywiste, a nie naciągane.

Oznaczenia dotyczące dostarczania, naniesione przez nadawcę lub pocztę mogą być także interesujące, szczególnie w zbiorach historii poczty. Oznaczenia te mogą być w postaci stempli lub odręcznych notatek, np.: "Bahnpost" /ambulans pocztowy/, "Paquebot" /statek pocztowy/, "Mit Dmpfer XV" /parowcem XV/ itp. Do oznaczeń specjalnego traktowania należą też stemple dezynfek-

cji oraz inne tego typu: "Desinfiziert" /dezynfekowany/, "Genauchert" /okadzany/,, "Purificato del Fuoco" /oczyszczanie ogniem/. Są one interesujące dla zbiorów o tematyce medycznej. Dezynfekcję rozpoznaje się czasami po śladach pozostawionych przez użyte do tego celu instrumenty /punkty, dziurki po uchwytach, otwory dla okadzania/.

Oznaczenia rozliczeniowe w przeważającej liczbie przypadków nadają się tylko do zbiorów historii poczty, o ile włączenie tego rodzaju listu da się uzasadnić. W każdym razie wystawca powinien wskazać na te oznaczenia, wykazując w ten sposób "wiedzę filatelistyczną" punktowaną w ocenie.

Zagadnieniem problematycznym są listy ze starymi frankaturami, które nie wykazują żadnych tematycznych elementów /stemple, oznaczenia/ oprócz ilustracji na jednym lub wielu znaczkach. Należy być tutaj ostrożnym i strzec się przed "przedobrzeniem", mimo że mogą to być piękne listy z obiegu pocztowego. Nie wnoszą one nic nowego do tematu zbioru w przeciwieństwie do pojedynczego znaczka. Istnieją tendencje aby takie listy umieszczać. Uważamy je jednak za fałszywe, graniczące z pojęciem "watowania" zbioru.

Dyskusyjne są także listy włączane do zbioru z uwagi na nadawcę lub adresata. Przesadza się tu bardzo często. Jeśli nadawcą jest budowniczy, nie ma żadnego uzasadnienia aby list włączyć do zbioru "Architektura". Jeśli adresatem jest biskup, list taki nie musi być niezbędny w zbiorze tematycznym "Historia Kościoła". Można być bardziej pobłażliwym, jeśli nadawcą lub adresatem są dobrze znane osobistości, które dadzą się także udokumentować znaczkami, np.: autografy Goethego lub skierowane do niego listy. Nie możemy jednak z przekonaniem zachęcać do użycia tego rodzaju listów, które występują w tuzinach wariantów i wielu dokumentach.

Pod tę samą problematykę można podciągnąć cały szereg dokumentów przedfilatelistycznych. Możemy tu włączyć przedfilatelistyczne listy, które zostały doręczone pocztą i dla których ważne są uprzednio wspomniane kryteria. Ponadto są: listy furmańskie i szyprowskie; pokwitowania odbioru; dekrety i zarządzenia; rachunki i kwity.

Listy furmańskie i szyprowskie przedstawiają pewnego rodzaju listy frachtowe dla ładunku towarowego. Często posiadają ilustracje, które wskazują na środek transportu lub na nadawcę. Są bardzo interesujące i mogą być przyjęte do zbioru tematycznego, ale z dużą wstrzeźliwością. Przeciwnieństwem listów szyprowskich są tzw. listy poczty kapitańskiej, które wręczane były bezpośrednio kapitanowi statku handlowego w celu dostarczenia odbiorcy. Natomiast rachunki, kwity dostawy, które nie mogą być zakwalifikowane jako listy frachtowe lub listy furmańskie, a także dekryty, zarządzenia, plakaty, protokoły, są pochodzenia niepocztowego i nie były dostarczane bezpośrednio drogą pocztową. Chodzi tutaj o interesujące dokumenty swoich czasów i można je określić jako marginalia filatelistyki. Nie należą one zasadniczo do zbioru tematycznego. Mogą istnieć uzasadnione wyjątki, ale wystawca powinien być tu bardzo ostrożny i ograniczyć się do rozsądnych działań.

Dr E. Schlunegger  
Szwajcaria

/z niemieckiego tłum. Stanisław Głowiński/

## O klubowy charakter pracy Koła PZF

Filatelistyka, jako jedna z dziedzin hobbystycznych zainteresowań wielu milionów ludzi na całym świecie, przeszła długą drogę rozwoju i ewolucji. W Polsce zjawiska te wystąpiły te wystąpiły wkrótce po zakończeniu drugiej wojny światowej. Poważny wzrost ilościowy członków w latach sześćdziesiątych, charakter i rodzaj organizowanych imprez, jak również aktywność działaczy powodowały umacnianie się naszej organizacji, co przejawiało się m.in. w atrakcyjności form działania i rozwoju życia klubowego.

W miarę dalszego wzrostu liczby członków i podejmowania wciąż nowych inicjatyw, wzrastały też obowiązki o charakterze administracyjnym. Zaczęły one w znacznym stopniu obciążać działaczy, zaczęto coraz częściej zapominać, i to na wszystkich szczeblach, czemu ma służyć dobrowolne zrzeszenie się; zapomniano właściwie o życiu klubowym członków naszej organizacji.

Obecnie, zainteresowanie polskiego społeczeństwa znaczkami pocztowymi ukształtowało się na określonym poziomie, co można uznać za objaw pozytywny, zważywszy na brak szerszej propagandy filatelistyki.

Biorąc pod uwagę powyższe zjawiska, należy zastanowić się nad możliwością zmniejszenia "administracyjnych" form działania przy jednoczesnym przywróceniu niewymuszonych zasad klubowego charakteru pracy /"administracyjnych" form zarządzania całkowicie wyeliminować nie możemy, ponieważ stanowią one ogół czynników związanych z prowadzeniem majątku społecznego, określonego wymogami statutowymi/.

Cel, jaki stawia obecnie przed nami Zarząd Główny PZF, jest dobrze znany każdemu członkowi naszej organizacji i nie wypada go powtarzać. Ale droga prowadząca do osiągnięcia tego celu, zarówno w skali Okręgu jak i Koła, może być w znacznym stopniu skrócona. Z tego też względu przed działaczami naszej organizacji otwarte jest szerokie pole działania, bez względu



na funkcje, jakie zajmują i środowisko, w jakim działają.

Filateliści starsi wiekiem i stażem związkowym pamiętają zapewne lata 1955 - 1960, kiedy to spotkania wymienne w Kołach organizowane były w innym niż obecnie klimacie i nastroju.

Przy omawianiu problemu klubowego charakteru pracy posłużę się przykładem Koła PZF Nr 1 w Warszawie, którego jestem członkiem od ponad dwudziestu lat. Działalność "mojego" Koła jest prawdopodobnie znana polskiej społeczności filatelistycznej ze swojego merkantylnego charakteru /choć w moim przekonaniu jest to tylko pozorne/, ale w pewnym okresie jego pracę cechowała również zasada klubowa, przestrzegana zarówno przez gości, jak i miejscowych działaczy.

W każdy dzień odbywających się spotkań wymiennych, wszystkie miejsca przy ustawionych na sali stolikach były zajęte przez filatelistów miejscowych i przybyłych z różnych regionów kraju. W każdym spotkaniu wymiennym uczestniczyło średnio od 200 do 300 osób.

Mimo ograniczonej powierzchni lokalowej, gospodarz sali zawsze rezerwował miejsca przy dwóch - trzech stolikach dla znanych wystawców i działaczy reprezentujących różne kierunki wiedzy filatelistycznej.

Ze znanych mi filatelistów biorących udział w tych spotkaniach mogę wymienić Stanisława Adamskiego, Tadeusza Gryżewskiego, Antoniego Łukawskiego, Aleksandra Roszkowskiego, dra Józefa Tisłowitza, prof. dra Antoniego Łaszkiewicza, Marię Groer, Stanisława Żółkiewskiego. W spotkaniach z tymi kolegami zawsze toczyły się ożywione dyskusje na różne tematy, od czasu do czasu zabarwione nawet anegdotami z dziedziny filatelistyki.

Spędzona w takim koleżeńskim gronie wolna chwila po pracy zawodowej była zarówno wypoczynkiem, jak i sprzyjała niewątpliwie pogłębianiu wiedzy z interesującego tematu filatelistycznego. Rzutowała też być może, na wiele innych czynników, a między innymi na pracę Koła Nr 1, władze okręgowe a nawet centralne naszego Związku.

Kontakt młodszych stażem członków warszawskich Kół PZF z doświadczonymi działaczami, był dla wielu z nich dobrą szkołą. Obok rozmów i dyskusji prezentowano na takich spotkaniach ciekawe wydawnictwa, fragmenty zbiorów, jak również fachową lite-

raturę, niedostępną nieraz na rynku filatelistycznym. Wszystkich uczestników spotkań cechował rzeczowy, koleżeński stosunek do poruszanych spraw, bez względu na poziom wiedzy, jaki reprezentowali.

Moje spotkania z wymienionymi Kolegami pozostaną na długo w pamięci.

W okresie, o którym piszę, przy znanych trudnościach lokalowych, zarząd Koła Nr 1 prowadził jak gdyby dwie formy działalności: organizacyjną /wymiana podstawowa znaków pocztowych i wydawnictw pamiątkowych/ oraz klubową /spotkania, odczyty, prelekcje, wieczornice, pokazy/. Obie te formy zazębiały się i tworzyły jedną całość składającą się na program działania.

Jednak z biegiem czasu klubowy charakter działalności ustąpił miejsca wymianie, w której prym wiodą "zawodowi" dostawcy materiału filatelistycznego i dla których jedyną możliwą wymianą jest relacja: walor - gotówka. Taka sytuacja trwa do chwili obecnej, a nawet nasila się. Podejmowane przez obecny zarząd Koła próby przywrócenia dobrych tradycji, niestety, nie miały powodzenia. Przyczyn tego stanu rzeczy było prawdopodobnie wiele, ale nie miejsce tu na ich opisywanie. Podobnie dzieje się także w innych Kołach PZF, i nie tylko warszawskich.

W rozważaniach na temat klubowego charakteru pracy wspominałem tylko o niektórych jej przejawach, a przecież jest ich na pewno więcej. Tylko od inwencji działaczy Kół PZF i od władz Okręgów PZF zależy, czy wszystkie zostaną ujawnione i wykorzystane w pracy klubowej, czy obecność w Kołach da nam przyjemność i satysfakcję z przynależności do PZF.

Komisja Rozwoju Filatelistyki Zarządu Głównego PZF ubiegłej kadencji, której miałem przyjemność przewodniczyć, zwróciła już wówczas uwagę na konieczność przywrócenia naszym Kołom klubowego charakteru pracy, ale z braku czasu sprawy tej nie doprowadziła do końca.

W memoriale, przedłożonym Prezydium Zarządu Głównego PZF, Komisja wysunęła szereg postulatów, których nawet częściowa realizacja mogła posłużyć za podstawę do ogólnozwiązkowej dyskusji. Jej akcentem końcowym miały być założenia programowe "Metodyka pracy Koła PZF", uwzględniająca każde środowisko, w jakim działa nasze podstawowe ogniwo.

Podejmując ten problem na łamach Biuletynu, jestem przekonany o jego aktualności, podobnie zresztą jak wielu działaczy terenowych. Jest on na pewno złożony i wymaga długiego czasu aby nastąpiła odnowa życia związkowego, ale też wart jest podjęcia takiego trudu.

Planowe i systematyczne wprowadzenie przez władze Okręgów i Zarząd Główny PZF klubowej atmosfery na wszelkiego rodzaju zebraniach, spotkaniach, naradach i ogólnych imprezach, przyczyni się niewątpliwie do ożywienia zainteresowań hobbystycznych, a także uzdrowienia panujących od dłuższego czasu w niektórych regionach kraju form koleżeńskich spotkań wymiennych.

W swoich rozważaniach nie przytaczałem przykładów z Kół terenowych, które miałem okazję odwiedzić w czasie wojaży po kraju. W każdym z nich jednak występowały niemal te same bolączki: brak własnego lokalu, spadek aktywności członków i niedostateczna rola uspołecznionego handlu filatelistycznego. To też są to m.in. przyczyny problemu, który poruszam.

Z rozmów jakie przeprowadziłem z działaczami lub członkami zarządów Kół wynikało, że praca tych ogniw sprowadzona została wyłącznie do załatwiania abonamentu znaczków pocztowych i to bardzo często z odniesieniem ich do domu abonenta, w przeciwnym bowiem razie nastąpiłaby prekluzja terminu odbioru.

Minęły te czasy - mówili niektórzy - kiedy zebrania, czy nawet spotkania, odbywały się w mieszkaniach członków zarządu Koła, gdzie panowała koleżeńska i niemal "rodzinna" atmosfera, bez powitań i urzędowego porządku dziennego obrad, z jakim spotykamy się obecnie prawie na każdym kroku.

W czasie tych zebrań prezentowano sobie zdobyte walory, czytano artykuły w fachowych pismach lub wymieniano poglądy na tematy pracy związkowej. Okazji do odbywania zebrań było wiele: jubileusze stażu członkowskiego, udział i uzyskane wyróżnienia na wystawach filatelistycznych ora wiele innych.

Okres klubowej atmosfery w naszej działalności zamknął praktycznie jubileusz XX-lecia PZF.

Ale przed nami zadania, które nakreślił XII Zjazd PZF. Realizacja nakreślonego programu pozwoli nawiązać do zapomnianych przez wielu kolegów dobrych obyczajów filatelistycznych, do kultywowania form koleżeńskiej współpracy i współdziałania.

I jeszcze jedna uwaga. Koło PZF Nr 1 w Warszawie przyjęło przed wielu laty imię wybitnego polskiego filatelisty, Włodzimierza Polańskiego. W Krakowie istnieje Koło im. Stanisława Miksteina. Sprawa tylko pozornie drobna, ale jakże przybliża do nas organizację. Pozostawmy numerację na potrzeby rejestracyjne, natomiast na nasz użytek obierajmy dla naszych Kół patronów. Oprócz wielu przesłanek, przemawia za tym również to, że będziemy mogli chociaż w ten sposób oddać hołd pamięci wielu zasłużonych działaczy, którzy kładli podwaliny dla rozwoju polskiej filatelistyki w różnych okresach jej historii.

## Nasz cel

**200 000 członków  
na XIII Zjazd PZF**

Ludwik K. Malendowicz

Poznań

### Filatelistyka tematyczna – stan obecny i warunki dalszego rozwoju

Stosunkowo młoda dziedzina zbieractwa filatelistycznego jaką jest tematyka stanowi przedmiot zainteresowania wielu filatelistów. Wbrew panującym jeszcze tu i ówdzie opiniom zbieractwo tematyczne wymaga naprawdę solidnego i wszechstronnego przygotowania, które warunkuje opracowanie liczącego się zbioru wystawowego.

Jak wynika z obserwacji, zbieractwo tematyczne jest bardzo popularne i to zarówno wśród młodzieży jak i wśród członków dorosłych. Po okresie bujnego i żywiołowego rozwoju tej dziedziny, który nie szedł w parze z jakością zbiorów, nadszedł czas zastanowienia nad formami zbieractwa, co w chwili obecnej przejawia się znaczną stagnacją, dającą się zresztą zauważyć nie tylko w naszym kraju. Jaki jest stan aktualny zbieractwa tema-

tycznego w kraju?

Duża popularność zbieractwa tematycznego nie idzie w parze z ilością opracowywanych i wystawianych zbiorów znaków pocztowych. Szacunkowa ilość zbiorów tematycznych w kraju stopnia okręgowego i krajowego wynosi 1000-1200, z czego zaledwie około 60 osiągnęło poziom uprawniający do eksponowania na arenie międzynarodowej /45 zbiorów nagrodzonych na XII OWF "Łódź 75" medalami złotymi, pozłacanymi i srebrnymi oraz około 15 zbiorów wielokrotnie nagradzanych, a w Łodzi nie eksponowanych/. Jest to naprawdę niewielka liczba i należy dążyć do jak najszybszego rozszerzenia ilości tego typu kolekcji. Niestety, w przeważającej liczbie zbiory tematyczne są zbiorami słabymi, mało ambitnymi, zawierającymi bardzo mało dobrych znaków pocztowych. Utańczyło się bowiem w pewnym okresie przekonanie, że kilka znaczków i kasowników, zresztą nie najlepiej przygotowanych, stanowi eksponat zasługujący na podziw i nagrody. Zbiory tego typu mogą spełniać i spełniają olbrzymią nawet rolę propagandową lecz z filatelistycznego punktu widzenia nie mogą liczyć na sukcesy.

Jak z kolei przedstawia się pozycja najlepszych zbiorów tematycznych? Zbiory te, prezentujące niekiedy bardzo dobry poziom, niestety, nie stanowią konkurencji dla czołowych zbiorów zagranicznych. Analizując wyróżnienia przyznawane na wystawach FIP-owskich można zauważyć, że najwyższe wyróżnienia przyznawane są zbiorom typu olimpiady, skauting, 100-lecie znaczka, ew. zbiorom typu regionalnego, dotyczącego częściowo historii poczty. W tych kierunkach z braku odpowiedniego materiału nie możemy pochwalić się, niestety, najpoważniejszymi kolekcjami, z kolei inne tematy zazwyczaj nie znajdują zrozumienia i nie mają szans uzyskania najwyższych wyróżnień.

W świetle wyżej przedstawionych danych nasuwa się konieczność podjęcia starań mających na celu rozwój zbieractwa tematycznego, co powinno doprowadzić do powstania wielu zbiorów mogących konkurować ze zbiorami zagranicznymi. Co możnaby w tym celu w kraju uczynić?

Do najważniejszych elementów warunkujących i określających jakość opracowywanego zbioru filatelistycznego w układzie tematycznym, moim zdaniem, należą:

- 1 - głęboka ogólna wiedza filatelistyczna,
- 2 - wiedza o opracowywanym temacie,
- 3 - znajomość znaków pocztowych należących do danego tematu,
- 4 - możliwość uzyskania poszukiwanych znaków pocztowych,
- 5 - zaopatrzenie w przybory filatelistyczne - karty wystawowe, ochrony kart, uchwytki /havidy/ itp.,
- 6 - możliwość konfrontacji zbioru z innymi kolekcjami na różnego rodzaju wystawach.

Z powyższych elementów tylko 2-gi zależy bezpośrednio od autora zbioru, pozostałe natomiast powinny być celem i przedmiotem działania Związku oraz różnych instytucji współpracujących. Elementy te można podzielić na strefę szeroko pojętych działań informacyjnych oraz organizacyjnych, które zresztą zazębiają się z sobą.

W zakresie informacji niezbędnym jest zorganizowanie, w oparciu o różne mutacje "Filatelisty-Tematyka" lub "Filatelisty", czasopisma tematycznego z prawdziwego zdarzenia. Czasopismo takie powinno koncentrować uwagę głównie na problemach filatelistyki tematycznej i zamieszczać:

- artykuły o sposobach przygotowywania zbiorów i inne wiadomości typu "vademecum",
- opisywać wszystkie krajowe znaczki, kartki pocztowe, datowniki i frankatury mechaniczne pod kątem tematycznym,
- artykuły ukmujące szczegółowe wykazy znaków pocztowych związanych z danym tematem,
- informacje o ciekawych datownikach i kartkach pocztowych, szczególnie starszych, mających duży wpływ na wartość zbioru,
- sygnałny wykaz nowości z całego świata w układzie tematycznym,
- wykazy nowości danego tematu - np. marynistyka, kosmos, malarstwo, polonika itp.,
- dział pytań i odpowiedzi nadsyłanych przez czytelników,
- szeroki dział tanich ogłoszeń typu "poszukuję". W dziale tym członkowie posiadający zbiory powinni korzystać z ulg w opłacie /po poświadczeniu faktu posiadania zbioru np. przez komisję tematyczną Okręgu, komisje wystaw itp./.

Dużą rolę w rozwoju filatelistyki tematycznej powinny odgrywać kluby zainteresowań, przy czym działalność ich powinna koncentrować się na wymianie informacji o znakach pocztowych

będących przedmiotem zainteresowań danego klubu. Inforacje te, miast publikować w odrębnych biuletynach /komunikatach/, powinny być zamieszczane w "Filateliście-Tematyku", co znacznie zwiększyłoby krąg odbiorców. Niezależnie od tego duże znaczenie należałoby przypisać spotkaniom klubów, które najczęściej, połączone z pokazem czy wystawą, stanowią doskonałą okazję do szkolenia, a także, co wymaga szczególnego podkreślenia, ułatwiają uzyskanie poszukiwanego materiału do zbioru tematycznego. Rozsądna działalność klubów zainteresowań w ramach komisji tematycznych poszczególnych Okręgów wymaga stałego popierania. Porównując rozwój klubów zainteresowań w kraju i zagranicą należy spodziewać się, że w Związku powstanie szereg grup, których działalność będzie odpowiadała działalności klubów zainteresowań. W interesie Związku leży przyjmowanie tych inicjatyw oraz popieranie ich rozwoju, w ramach komisji Zarządów Okręgów.

W zakresie informacji należałoby rozważyć celowość wydania przez Komisję Tematyczną ZG PZF informatora o zbieraczach poszczególnych tematów /z podaniem adresów, tematów itp./. Mogłoby to przyczynić się do nawiązywania bezpośrednich kontaktów informacyjnych bądź też wymiennych.

Bardzo istotnym czynnikiem determinującym rozwój filatelistyki tematycznej jest możliwość uzyskania poszukiwanych znaków pocztowych. Element ten stanowi zasadniczy czynnik ograniczający rozbudowę zbiorów. Wszyscy jesteśmy świadkami niena- dążania handlu filatelistycznego za potrzebami wystawców. Możemy tylko marzyć o tym, aby w sklepach filatelistycznych pojawiły się kasowniki, frankatury mechaniczne czy też lepsze pozycje znaczkowe. W tej sytuacji starania o uzyskanie odpowiednich znaków pocztowych spadają tylko i wyłącznie na barki wystawcy. Dlatego też zadanie Związku w tym zakresie powinno koncentrować się na tworzeniu warunków sprzyjających szerokiej wymianie filatelistycznej. Tym celom powinny służyć szerokie działy tanich ogłoszeń prasowych, o których wspomniałem powyżej, dalej, wydawanie informatorów o zbieraczach tematycznych, a także sympozja i seminaria poświęcone różnym działom zbieractwa tematycznego powinny być organizowane duże spotkania wymienne dla filatelistów z całego kraju czy też regionu. Tego typu spotkania wymienne powinny być organizowane z okazji wszelkich wys-

taw filatelistycznych, a także jako imprezy samodzielne. Plan tego typu wymian, najlepiej w wolne soboty, powinien być opracowany na cały rok i podawany do wiadomości np. na łamach "Filatelisty". Wymiany te powinny odbywać się w miejscowościach posiadających dogodnie wielokierunkowe połączenia komunikacyjne. Tego typu spotkania możnaby wykorzystać na szkolenia z zakresu budowy zbiorów tematycznych itp.

Emisje wszelkiego rodzaju znaków pocztowych w kraju zwracają baczną uwagę szerokiego grona filatelistów. Wszystkie ogniw Związku powinny inspirować wydawanie znaków pocztowych naprawdę przydatnych do zbiorów tematycznych, propagujących wkład naszego kraju do światowych osiągnięć nauki, kultury i sztuki, przedstawiające dorobek naszego kraju, Związku itp. Datowniki okolicznościowe powinny cechować: wysoki poziom graficzny, oryginalność i sugestywność. Mimo znacznej poprawy w zakresie FDC Zarząd Główny w dalszym ciągu powinien kontynuować starania o poprawienie przez Ministerstwo Łączności szaty graficznej kopert, a także o lepsze, staranniejsze stemplowanie. Wiele do życzenia, moim zdaniem, pozostawia też treść datowników FDC. Chyba najbardziej poszukiwanymi w filatelistyce tematycznej byłyby datowniki przedstawiające część znaczka, będące logicznym uzupełnieniem emisji znaków pocztowych itp.

Radykalnej poprawy wymaga zaopatrzenie ogniw Związku w wydawnictwa i przybory filatelistyczne. Nie zaliczenie katalogów znaczków zagranicznych do materiałów szkoleniowych znacznie ograniczyło, z uwagi na ceny, dostępność szeregu wydawnictw. Z podobnych powodów niedostępnymi są rozliczne przybory do przechowywania znaczków, opracowywania zbiorów itp. Brak odpowiednich materiałów krajowych zmusza do importu większości przyborów filatelistycznych, co wiąże się z ich odpowiednio wysoką ceną. W tym kontekście należałoby rozważyć prowadzenie w dalszym ciągu starań o wyprodukowanie w kraju odpowiednich kart wystawowych, osłon, uchwytek itp. Na równi ze Związkiem, sprawami tymi powinno być zainteresowane także Przedsiębiorstwo Filatelistyczne.

Rozwojowi filatelistyki tematycznej sprzyja przeprowadzana reorganizacja systemu wystawiennictwa krajowego. Do poprawy jakości zbiorów powinny przyczynić się organizowane, na życze-



nie autorów, przeglądy zbiorów przy udziale komisji tematycznych Okręgów czy też OKS. Rezygnując z dotychczasowych wystaw okręgowych, tworzymy warunki do szerszej i ostrzejszej rywalizacji wystawców, co powinno być bodźcem do ciągłego ulepszania eksponatów wystawowych.

Jednakże w ramach obecnej organizacji wystawiennictwa międzynarodowego i światowego, możliwości ekspozycji zbiorów tematycznych są bardzo ograniczone. Udział zbiorów tematycznych, zresztą także klasycznych, na wystawach pod patronatem FIP jest znikomy i wcale nie zanosi się na poprawę sytuacji. W latach 1976-1978 na wystawach FIP-owskich eksponowano ogółem zaledwie 65 zbiorów członków dorosłych oraz 20 zbiorów młodzieżowych. Liczby te nie wyglądają najgorzej tylko z tego powodu, że na "Pradze 1978" eksponowaliśmy odpowiednio 38 + 2 zbiory, co znacznie podniosło średnią, ale nie jest w stanie zamaskować problemu wystawiennictwa międzynarodowego /wprost przeciwnie, problem ten uwypukla/. Bardzo małe możliwości ekspozycji zbiorów posiadamy także w ramach "Socfileksów". W latach 1976 - 1978 na 3 wystawach tego typu wystawiliśmy 33 zbiory członków dorosłych oraz 4 zbiory młodzieżowe. "Socfileksy", które powinny być rzeczywistym przeglądem dorobku państw socjalistycznych w zakresie zbieractwa filatelistycznego, nie spełniają swego zadania. Koniecznym jest podtrzymywanie przez Związek stanowiska i starań zmierzających do nadania tym właśnie wystawom odpowiedniej rangi, co powinno mobilizująco wpłynąć na wystawiennictwo filatelistyczne i to nie tylko tematyczne.

# WSPÓŁPRACA FILATELISTÓW PRL I NRD

/Podpisanie wieloletniej umowy o współpracy/

Początki współpracy filatelistów Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej sięgają początków lat pięćdziesiątych. Wówczas była to współpraca nieunormowana organizacyjnie i ograniczała się do bezpośredniej indywidualnej wymiany znaczków. Dopiero w roku 1957 Okręgi filatelistyczne Poznania i Lipska nawiązały pierwszy, już oficjalny, kontakt roboczy oparty na formalnym porozumieniu podpisanym przez zainteresowane strony. Inspirację stanowił tu fakt, że oba miasta były organizatorami międzynarodowych targów. Korzystając z tego, postanowiono powołać stały międzynarodowy komitet wystaw filatelistycznych miast targowych Europy. Otrzymały one nazwę "Intermess" i organizowane były kolejno: I-sza w Lipsku w roku 1960, II-ga w Poznaniu w roku 1961 i III-cia w Lipsku w roku 1965.

Zadzierżgnięte na tych wystawach robocze kontakty pomiędzy filatelistami polskimi i niemieckimi przybrały charakter długotrwałej, trwającej do dziś, przyjacielskiej współpracy.

W dwa lata później, w 1959 roku nawiązały stały kontakt roboczy Okręgi w Gdańsku i Rostoku. W danym przypadku inspirację nawiązania współpracy stanowiło położenie obu miast nad Bałtykiem i ich portowy charakter. Oficjalny protokół o współpracy podpisano w czasie trwania wystawy filatelistycznej "Balpex", zorganizowanej w Gdańsku w roku 1959.

W ślad za wyżej wymienionymi Okręgami filatelistycznymi PRL i NRD kontakty robocze nawiązały również:

- Wrocław z Dreznem w 1960 roku; podobną współpracę w tych Okręgach nawiązały Koła w Zgorzelcu i Goerlitz;
- Gorzów Wlkp z Frankfurtem n/Odrą w 1962 roku; w ramach tych Okręgów współpracę nawiązały również Koła Zielonej Góry i Frankfurtu n/Odrą;
- Bydgoszcz ze Schwerinem w 1964 roku; współpracę na szczeblu Koła zorganizowały w tych Okręgach Toruń ze Schwerinem, Nakło ze Sterbergiem oraz Włocławek z Beierfeldem;

- Opole z Poczdamem w 1965 roku; w tych Okręgach współpracę nawiązały Koła w Brzegu i Jueterborgu;
- Katowice z Erfurtem w 1966 roku;
- Szczecin z Rostockiem w 1970 roku;
- Kielce z Magdeburgiem w 1974 roku; w ramach tych Okręgów współpracę podjęły Koła w Ostrowcu Świętokrzyskim i Magdeburgu;
- Koszalin z Neubrandenburgiem w 1974 roku;
- Łódź z Karl-Marx-Stadt w 1975 roku; współpracę w tych Okręgach podjęły Koła w Łodzi i Freibergu oraz Sieradzu i Karl-Marx-Stadt.

Z przeglądu dotychczasowej współpracy pomiędzy filatelistami polskimi i niemieckimi wynika, że miała ona charakter regionalny pomiędzy zaprzyjaźnionymi miastami. Formy współpracy koncentrowały się na wystawiennictwie zbiorów filatelistycznych, wymianie znaków pocztowych, wymianie doświadczeń organizacyjnych i organizowaniu spotkań.

Jeżeli chodzi o ujęcie stanu dotychczasowej współpracy w aspekcie ilościowym, to np. w zakresie wystawiennictwa w okresie od 1957 do 1978 roku na 60 wystawach filatelistycznych zorganizowanych przez 11 Okręgów PZF, filateliści z NRD wystawili 396 zbiorów. W tym samym okresie na 61 wystawach zorganizowanych przez 11 Okręgów Związku Filatelistów NRD, polscy filateliści wystawili 334 zbiory. Należy tu podkreślić, że w zbiorach obu zaprzyjaźnionych związków, znaczny udział stanowiły zbiory młodzieży szkolnej.

Na przykładzie wystawiennictwa można szczególnie zauważyć dynamiczność rozwoju współpracy. Tylko w roku 1978 odbyło się w Polsce 9 wystaw, na których filateliści z NRD prezentowali 66 zbiorów. W tym samym okresie filateliści polscy eksponowali 48 zbiorów na 7 wystawach organizowanych w NRD.

Pomyślnie i żywo rozwija się również wymiana znaczków między filatelistami Polski i NRD. Wprawdzie ilość zarejestrowanych uczestników wymiany ze strony PZF stanowi tylko około 2.400 osób, co nie jest na pewno liczbą imponującą, to jednak należy przypuszczać, że wielokrotnie więcej osób prowadzi wymianę bez pośrednictwa PZF, bowiem przepisy polskie dopuszczają taką praktykę.

Miarą rozwijającej się wszechstronnej współpracy jest m.in. wymiana delegacji pomiędzy współpracującymi ze sobą Okręgami i Kołami. Na zaproszenie Okręgów PZF w Polsce gościło 228 filatelistów z NRD, a w tym samym okresie do NRD wyjeżdżało z Polski 226 filatelistów zrzeszonych w PZF. W czasie tych dwustronnych spotkań prowadzone są rozmowy na tematy związane z współpracą. Służą one ponadto wzajemnemu poznaniu kultur obu narodów.

Najbardziej wyróżniającym się działaczom obu Związków nadawane są też wyróżnienia honorowe. I tak na wniosek Okręgów PZF, Zarząd Główny przyznał filatelistom NRD 4 złote i 21 srebrnych odznak honorowych, natomiast filatelistom polskim przyznano 4 złote, 25 srebrnych i 2 brązowe odznaki honorowe.

Zarządy Główne Polskiego Związku Filatelistów i Philatelistenverband im Kulturbund DDR, oceniając dotychczasowy przebieg i stan współpracy stwierdziły, że stanowi ona ważne ogniwo na drodze rozwoju przyjacielskich stosunków. W celu dalszego rozszerzenia tej współpracy i objęcia nią Okręgów i Kół, które dotychczas współpracy nie nawiązały, oba Związki uznały za słuszne podpisanie umowy o wzajemnej współpracy, która pozwoli na rozszerzenie zakresu dotychczasowej współpracy i jej utrwalenie.

Oba Związki spodziewają się, że współpraca, oprócz dotychczasowych form, obejmie również inne dziedziny a m.in.:

- metodologię kolekcjonowania znaków pocztowych;
- wymianę poglądów i stanowisk na temat współpracy obu bratnich organizacji na arenie międzynarodowej;
- wymianę literatury;
- organizowanie wspólnych wystaw narodowych;
- organizowanie konferencji, sympozjów i konsultacji;
- wykonywanie ekspertyz znaków pocztowych;
- wymianę artykułów dla prasy filatelistycznej w obu krajach.

----- x -----

W dniach od 3 do 5 listopada 1978 r., na zaproszenie Zarządu Głównego Polskiego Związku Filatelistów przebywała w Warszawie delegacja Philatelistenverband im Kulturbund DDR w skła-

dzie: Peter Fischer - Prezes Zarządu Głównego Związku, Günter Wünsche - Sekretarz Zarządu Głównego Związku oraz Wolf D. Sprung - członek Zarządu Głównego Związku i Prezes Okręgu w Rostocku.

W dwustronnych rozmowach, w których Polski Związek Filatelistów reprezentowali kol. kol.: Henryk Białek - Prezes Zarządu Głównego i Ryszard Rzepko - Sekretarz Zarządu Głównego, poruszano problemy żywo interesujące obie strony, a szczególnie formy pracy filatelistycznej w środowiskach młodzieżowych. Omówiono także problematykę pracy organizacyjnej, struktur związkowych, status klubów i grup tematycznych oraz wiele innych tematów.

Przedstawiciele obu Związków wyrazili zadowolenie z przebiegu dotychczasowej współpracy, prowadzonej na szczeblach Okręgów i Kół oraz potwierdzili potrzebę dalszego jej rozwijania i rozszerzania. W celu nadania dotychczasowej współpracy wyższej rangi i objęcia nią wszystkich jednostek organizacyjnych obu Związków, postanowiono podpisać wieloletnią umowę o współpracy, której integralną częścią będą protokoły określające obustronne zadania w okresach dwuletnich.

Umowę o Współpracy między Polskim Związkiem Filatelistów i Philatelistenverband im Kulturbund DDR podpisali w dniu 4 listopada 1978 roku: ze strony PZF - Prezes Zarządu Głównego, kol. Henryk Białek, a ze strony P i K DDR - Prezes Zarządu Głównego, tow. Peter Fischer. Protokół do umowy na lata 1979 - 1980 podpisali Sekretarze obu Związków: Ryszard Rzepko i Günter Wünsche.

W akcie podpisania obu dokumentów uczestniczyli m.in.: Zastępca Dyrektora Ośrodka Kultury i Informacji NRD, tow. Reinhardt Gutsche, Prezes Okręgu w Rostocku, Wolf D. Sprung, przedstawiciele Okręgów PZF kol. kol.: W. Boguń, Z. Stasiłowicz, J. Szydło, A. Sobczyński i L. Lisiecki oraz działacze Zarządu Głównego PZF, kol. kol.: L. Adamczyk, Z. Cieślowski, B. Subocz, R. Szymański, S. Falkowski i J. Zaborowski.

Podpisana Umowa o Współpracy, której tekst będzie przekazany wszystkim Okręgom PZF, jest tak skonstruowana, że w niczym nie ogranicza współpracy między jednostkami organizacyjnymi, a wręcz zaleca jej kontynuowanie i rozwijanie gdzie już jest podjęta i podejmowanie tam, gdzie dotychczas współpracy takiej nie było. Umowa przewiduje także możliwość nawiązywania współ-

pracy nawet przez poszczególne Koła obu organizacji, oczywiście za zgodą macierzystych Okręgów.

Podpisanie umowy ma na celu ujęcie całokształtu współpracy w jednolite formy organizacyjne i rejestrowanie jej przejawów na wszystkich szczeblach. Zrozumiałe jest, że realizacja tej Umowy, a także prawidłowy i efektywny rozwój współpracy, zależą przede wszystkim od wymiany informacji i konsultacji Okręgów PZF a Zarządem Głównym. /R/.

## Spotkanie Prezydium Zarządu Głównego PZF z aktywem

W dniu 5 listopada 1978 roku w salach Stołecznego Klubu Straży P.P. "Syrena", odbyło się z okazji "Dnia Znaczką" doroczne spotkanie 36 osobowej grupy aktywu Zarządu Głównego z Prezydium ZG. W spotkaniu uczestniczyła delegacja Związku Filatelistów NRD przebywająca w Warszawie z okazji podpisania Umowy o Współpracy oraz kierownictwo Przedsiębiorstwa Filatelistycznego "Ruch" w osobach: Dyrektor mgr Tadeusz Kiliański i z-ca Dyrektora mgr Robert Dębski.

Spotkanie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze i stało się okazją do wymiany wielu poglądów nie tylko okolicznościowych, ale także praktycznych.

Miłym akcentem spotkania było wręczenie przez Dyrektora Kiliańskiego działaczom PZF medali "XXX-lecia RSW "Książka-Prasa-Ruch". Medale otrzymali kol. kol.: H. Białek, W. Boguń, Cz. Danowski, M. Andruszczyszyn, Z. Fijałek, J. Dudzik, L. Węgrzyn, R. Rzepko, J. Zaborowski i Z. Zieliński.

Bardzo ciepło zostały przyjęte specjalnie wydrukowane imienne podziękowania za całoroczną ofiarną pracę. Druk tych podziękowań, co należy specjalnie podkreślić, wykonali społecznie działacze Okręgu Warszawskiego PZF z inicjatywy kol. Andrzeja Gonery.

## Odznaczenia działaczy PZF

Na wniosek Prezydium Zarządu Głównego PZF Rada Państwa nadała Srebrne Krzyże Zasługi Kolegom:

Andrzejowi Kopczyńskiemu z Warszawy  
Władysławowi Farbotko z Łodzi.

Również na wniosek Prezydium ZG PZF odznaczenia resortowe otrzymali:

### Złota odznakę "Zasłużony Pracownik Łączności"

Kazimierz Jagowdzik, Lublin  
Kazimierz Paśko, Katowice  
Ryszard Rosin, Łódź  
Stanisław Seweryński, Gorzów

### Srebrną odznakę "Zasłużony Pracownik Łączności"

Henryk Chmielewski, Bydgoszcz  
Tadeusz Goldman, Olsztyn  
Tadeusz Hampel, Łódź  
Jan Kołpak, Warszawa  
Marian Kościelniak, Wrocław  
Zbigniew Stanisławicz, Koszalin  
Józef Żurawski, Łódź

### Odznakę "Zasłużony Działacz Kultury"

Mieczysław Syta, Rzeszów  
Stanisław Szmoń, Gdańsk  
Józef Szydło, Katowice  
Jerzy Dobrzeniecki, Warszawa  
Mieczysław Jarosch, Kraków  
Sławomir Olek, Olsztyn

## Konkurs zasługujący na rozpowszechnienie

Wyróżniającym się Kołem Okręgu Poznańskiego PZF jest Koło przy Chodzieskich Zakładach Porcelany i Porcelitu. Od szeregu lat zajmuje ono czołowe lokaty w konkursach na najaktywniejsze koło Okręgu. Dzięki wszechstronnej pomocy Dyrekcji Zakładu, Organizacji Partyjnej i Rady Zakładowej Koło kierowane przez kolegów Zygmunta Boruckiego i Zbigniewa Skoczylasa, potrafiło zainteresować filatelistyką olbrzymią część załogi Zakładu. Posiada ono swój własny lokal, w którym odbywają się stałe ekspozycje znaczków pocztowych /w gablotach wykonanych przez Zakład/, spotkania dyskusyjne, działa biblioteka z bogatym księgozbiorem pozycji filatelistycznych. W lokalu tym, w czasie każdej przerwy w pracy, gromadzą się zarówno członkowie Związku jak i sympatycy znaczka pocztowego aby podyskutować na interesujące tematy, załatwić sprawy związkowe czy też obejrzeć prezentowane aktualnie zbiory. Znana jest szczególna aktywność Koła w dziedzinie wystawiennictwa - zorganizowało już ono szereg imprez o charakterze lokalnym jak i na szczeblu Okręgu czy też ogólnopolskim.

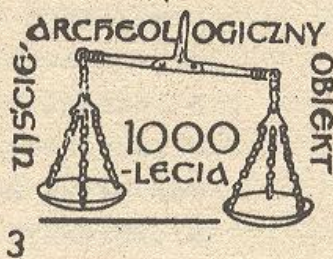
Na szczególne podkreślenie zasługują ciągle nowe inicjatywy działaczy tego Koła, które jako przykład dobrej filatelistycznej "roboty" zasługują na szersze rozpropagowanie. Przykładem niech będzie przeprowadzony w 1977 roku konkurs na najładniejszy kasownik Ziemi Chodzieskiej. Konkurs ten zorganizowano w ramach cyklu imprez związanych z Wystawą Filatelistyczną "Polonica 77" i Wystawą "125 lat ceramiki szlachetnej w Chodzieży", które odbyły się w dniach 4 - 12 czerwca 1977 roku. Organizatorzy wydali specjalną kartkę z reprodukcją kasowników Ziemi Chodzieskiej, na której przedstawiono 13 datowników /ilustracja/. Kartki te rozprowadzono wśród członków Kół Okręgu Poznańskiego oraz przesłano do innych jednostek organizacyjnych PZF; dostępne były także na terenie obu wymienionych wystaw. Zainteresowanie konkursem było olbrzymie. Nadesłano wiele odpowiedzi nie tylko z kraju, ale i z zagranicy.



Pomiędzy głosujących na najładniejszy datownik rozłow-  
wano 50 nagród.

Piszemy o tym konkursie nie tylko gwoli  
pochwalenia dobrej pracy Koła. Wydaje  
się, że podobne konkursy nie tylko mogą,  
ale powinny być organizowane również  
przez inne Koła. Warto też pomyśleć nad  
organizowaniem konkursów-plebiscytów  
o zasięgu krajowym. Korzyści byłyby  
bezsprzeczne, a w zależności od jego  
warunków, może byśmy się doczekali, że  
projektanci wykazaliby większą inwencję,  
a my doczekalibyśmy się ciekawszych  
datowników, wnoszących nowe treści i  
elementy do filatelistyki tematycznej.  
/Red./.

# KONKURS NA NAJŁADNIEJSZY STEMPEL ZIEMI CHODZIESKIEJ



## Ubezpieczenie zbiorów filatelistycznych na wystawie

W minionym okresie zdarzyło się na wystawach filatelistycznych kilka kradzieży. Amatorzy cudzej własności skorzystali tu z wyjątkowej beztroski organizatorów wystaw, którzy zbyt mało wykazywali dbałości o powierzone im zbiory. Prawdą również jest i to, że w preliminarzach /kosztorysach/ każdej wystawy znajdują się wcale nie bagatelne kwoty na tzw. "ochronę zbiorów", co należy rozumieć, iż na wystawie powinna być grupa osób zobowiązana do czuwania nad bezpieczeństwem zbiorów za określone z góry wynagrodzenie.

Grupy tych osób są istotnie angażowane, o czym świadczą pobierane przez nich wynagrodzenia. Jednak ich obowiązki ani też odpowiedzialność nie są z reguły ściśle określone, a zatem cała tzw. "ochrona zbiorów" jest tylko teoretyczna, a w wypadku kradzieży odpowiedzialność finansową ponosi Polski Związek Filatelistów, bez możliwości dochodzenia strat od osób, które przyjęły na siebie określone obowiązki, pobierając za to wynagrodzenie.

Ostatnio organizatorzy niektórych wystaw uznali, że sprawę kradzieży rozwiąże ubezpieczenie w PZU, niezależnie oczywiście od złeczonej "ochrony zbiorów". W preliminarzach znalazły się więc dalsze sumy przeznaczone na zabezpieczenie zbiorów.

Powtarzające się kradzieże, a także wzrastające kwoty na zabezpieczenie przed nimi zwróciły na ten problem uwagę Prezydium Zarządu Głównego, na razie od strony Państwowego Zakładu Ubezpieczeń.

W wyniku prowadzonych rozmów ustalono, że PZU nie może zawrzeć z PZF jednej, generalnej umowy o ubezpieczenie od ryzyka ognia i kradzieży zbiorów filatelistycznych eksponowanych na wystawach organizowanych przez jednostki organizacyjne PZF. Państwowy Zakład Ubezpieczeń może jednak zapewnić organizatorom wystaw ochronę ubezpieczeniową od wymienionych ryzyk na podstawie indywidualnych umów, zawieranych na okres trwania wystawy. Z ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych PZU odpowiada za szkody w ubezpieczonych zbiorach powstałe wskutek działania takich zdarzeń losowych jak: pożar, uderzenie pioruna,

wypadek pojazdu powietrznego, wybuch, huragan, powódź, deszcz nawalny, trzęsienie oraz zapadanie się ziemi itp. W ubezpieczeniu od kradzieży z włamaniem i rabunku - ubezpieczeniem są objęte szkody powstałe w lokalu wystawowym pod warunkiem, że lokal ten posiada odpowiednie, określone w § 28 Ogólnych Warunków Ubezpieczeń od kradzieży z włamaniem i rabunku w jednostkach gospodarki uspołecznionej. PZU jednakże nie ponosi odpowiedzialności za szkody, jakie mogą powstać wskutek kradzieży zwykłej /okolicznościowej/ podczas zwiedzania wystawy, jak również za szkody, jakie mogą wynikać wskutek umyślnego bądź nieumyślnego zniszczenia czy uszkodzenia znaczków przez osoby trzecie.

Integralną częścią każdej umowy o ubezpieczenie zbiorów filatelistycznych jest wykaz eksponowanych zbiorów, z podaniem katalogowych wartości poszczególnych pozycji wykazu. Granicą odpowiedzialności PZU w poszczególnym ekspozycie stanowi wartość określona w wykazie.

Powyższe wyjaśnienia w sposób wyraźny wykazują, że ubezpieczenie PZU jest skuteczne tylko w określonych warunkach. Ubezpieczenie zbiorów w PZU nie zdejmuje z organizatorów wystawy obowiązku maksymalnych starań o zabezpieczenie ich przed kradzieżami. Zlecenie "ochrony zbiorów" osobom fizycznym nie może być tylko czczą formalnością, ograniczającą się do udzielenia zlecenia i wypłacenia wynagrodzenia. Zlecenie powinno być obwarowane skonkretyzowanymi obowiązkami i uzupełnione deklaracją o przyjęciu odpowiedzialności materialnej, podpisaną przez przyjmującego zlecenie.

Z większą uwagą i troską powinny też podchodzić do omawianego problemu Zarządy Okręgów, które powołują komitety organizacyjne i kierowników /dyrektorów/ wystaw. Ogólnie zaś należy uznać, że sprawy formalno-prawne, występujące przy organizacji wystaw są, niestety, zbyt często uznawane za zbędną biurokrację. Rezultat takiego rozumowania, to dziesiątki tysięcy złotych wypłaconych w ostatnich pięciu - sześciu latach z tytułu odszkodowań za skradzione na wystawach znaczki. Tak więc problem wcale nie błaży i wymagający generalnego uregulowania przez określenie przede wszystkim warunków organizacji wystaw, warunków zawierania umów z kierownikami wystaw i grupami zabezpieczającymi, a także określenie zakresu obowiązków i odpowiedzialności

wszystkich osób pobierających wynagrodzenie i sposobu jego wypłacania.

Na zakończenie tego szkicowego tylko przedstawienia problemu, przytaczamy jeszcze treść § 28 OWU, o którym była mowa wyżej. Powinien on uświadomić organizatorom wystaw, że ubezpieczenie w PZU zbiorów na wystawach nie rozwiązuje jeszcze problemu bezpieczeństwa. Potrzebne są jeszcze dalsze środki zabezpieczające lokal i właściwy dobór osób, które mają sprawować bezpośredni nadzór nad bezpieczeństwem zbiorów. Tego wymaga uczciwość i rzetelność w stosunku do kolegów, którzy swoje zbiory powierzają organizatorom wystaw.

#### Wyciąg z Ogólnych Warunków Ubezpieczenia

##### Środki bezpieczeństwa

§ 28.1. Ubezpieczone mienie powinno znajdować się w lokalach /pomieszczeniach należycie zabezpieczonych, przy czym ściany, sufity, podłogi i dachy tych lokali oraz piwnice nie mogą posiadać niebezpiecznych otworów /ust.3/, przez które możliwy jest dostęp do ubezpieczonego mienia bez włamania. Pomieszczenie wykonane w całości lub w części z siatki drucianej lub z innych konstrukcji ażurowych a także z brezentu, powłok z tworzyw sztucznych itp. materiałów /np. budowle pneumatyczne, tunele foliowe, namioty/, nie są uważane za pomieszczenia należycie zabezpieczone; postanowienie to nie odnosi się jednak do przypadku podanego w ust. 8.

2. Wszystkie drzwi zewnętrzne prowadzące do lokalu /pomieszczenia/, w którym znajduje się ubezpieczone mienie powinny być w należyтым stanie technicznym oraz tak skonstruowane, osadzone i zamknięte, aby ich wyłamane lub wyważenie nie było możliwe bez użycia narzędzi a otwarcie - bez użycia podrobionych lub dopasowanych kluczy. Jeżeli przepisy wewnętrzne ubezpieczającego nie przewidują bardziej skutecznych zamknięć - drzwi zewnętrzne powinny być zamknięte co najmniej na dwa różne zamki zapadkowe lub dwie różne kłódki zapadkowe zawieszane na oddzielnych skoblach. Zamkiem zapadkowym jest taki zamek, do którego klucz posiada w łopatkce więcej niż jedno złożenie prostopadłe do trzonu. Przy drzwiach dwuskrzydłowych, jedno skrzydło powinno być unieruchomione przy pomocy zasuwki u góry i u dołu drzwi od wewnętrznej strony lokalu.
3. Wszystkie okna i inne zewnętrzne otwory oszklone w lokalu, w którym znajduje się ubezpieczone mienie powinny być w należyтым stanie technicznym, właściwie osadzone i zamknięte. Okna, oszklone drzwi i inne zewnętrzne otwory w lokalach do parteru włącznie, a także w lokalach znajdujących się na wyższych kondygnacjach, do których jest dostęp z położonych pod nimi lub obok nich przybudówek, balkonów, tarasów lub dachów, jak również wewnętrzne otwory na strychach i w piwnicach /z wyjątkiem piwnic stanowiących część handlową lokalu/, z których jest przejście do dalszych pomieszczeń objętych ubezpieczeniem, powinny być ponadto na całej powierzchni zabezpieczone kratami stałymi, ruchomymi żaluzjami albo okiennicami co najmniej na jeden zamek zapadkowy lub kłódkę zapadkową. Kraty, żaluzje i okiennice powinny być takiej konstrukcji i tak założone, aby przedostanie się do wnętrza nie było możliwe bez uprzedniego ich uszkodzenia za pomocą narzędzi.
4. Postanowienia ust. 3 w części dotyczącej dodatkowego zabezpieczenia okien, oszklonych drzwi i innych zewnętrznych otworów nie mają zastosowania:

- 1/ przy ubezpieczeniu wyłącznie urządzeń /sklepów, magazynów, zakładów przemysłowych, biur, pracowni itp./;
  - 2/ przy ubezpieczeniu mienia /środki obrotowe, urządzenia, gotówka/ zakładów gastronomicznych; w tym przypadku jednak okna, oszklone drzwi i inne otwory magazynu, w którym przechowywane są towary, powinny być zabezpieczone zgodnie z wymogami określonymi w ust. 3, a drzwi łączące magazyn z pozostałą częścią lokalu gastronomicznego - powinny posiadać dwa zamknięcia określone w ust. 2;
  - 3/ przy ubezpieczeniu bibliotek, czytelni, księgarń i aptek;
  - 4/ przy ubezpieczeniu środków obrotowych jednostek prowadzących produkcję lub wykonujących usługi systemem nakładczym - w odniesieniu do mieszkań chałupników;
  - 5/ w obiektach, w których ustanowiono dozór dla danego obiektu /lokalu/ albo w obiektach zaopatrzonych w czynne elektroniczne urządzenie sygnalizacyjno-alarmowe;
  - 6/ bez względu na rodzaj ubezpieczonego mienia - w odniesieniu do okien wystawowych i innych oszkleń na froncie:
    - a/ w obiektach, dla których w danej miejscowości, dzielnicy względnie ulicy istnieje zakaz zabezpieczenia takich okien i oszkleń /kraty, okiennice, żaluzje. itp./ wydany przez miejscowe władze administracyjne,
    - b/ w obiektach w nowym budownictwie /a także w obiektach względnie lokalach modernizowanych/, dla których założenia projektowe nie przewidują zabezpieczenia takich okien i oszkleń.
5. Jeżeli okna wystawowe i inne oszklenia na froncie nie są zabezpieczone /ust. 4 pkt 6 lit. a i b/, obowiązuje oświetlenie wnętrza lokalu w porze nocnej.
6. Jeżeli objęty ubezpieczeniem lokal jest połączony z obcym lokalem drzwiami, oknem lub innym otworem, otwory powinny być zamurowane co najmniej na grubość jednej

cegły, albo zabezpieczone w inny sposób na stałe.

7. Jeżeli sztaby, skoble i zawiasy zewnętrzne nie są wmurowane w ścianę, muszą być przytwierdzone śrubami zaklinowanymi lub zamocowanymi w inny sposób od wewnątrz.
8. Przy ubezpieczeniu wyłącznie pojazdów samochodowych stanowiących środki obrotowe ubezpieczającego lub mienie osób trzecich przyjęte przez ubezpieczającego w celu wykonania usługi /§ 2 ust.3/, za pomieszczenie należycie zabezpieczone /ust. 1/ uważa się również otwarty teren /parking/ ogrodzony parkanem z siatki drucianej lub murowanym względnie żelbetonowym płotem i oświetlony w porze nocnej; pojazdy te nie mogą mieć kluczyków przy stacyjkach zapłonowych, a wszystkie drzwi w pojazdach krytych - powinny być zamknięte na zamek zapadkowy lub w inny sposób zabezpieczone od wewnątrz.
9. Klucze zapasowe do lokalu objętego ubezpieczeniem powinny być przechowywane w sposób chroniący je przed kradzieżą i uniemożliwiający dostęp do nich osobom nieuprawnionym. W razie zgubienia albo zaginięcia kluczy /także kluczy zapasowych/ - ubezpieczający, po otrzymaniu o tym wiadomości, obowiązany jest bezzwłocznie zmienić zamknięcia.
10. W razie niedopełnienia przez ubezpieczającego któregośkolwiek z postanowień wymienionych w ust. 1 - 9 - PZU może odmówić odszkodowania w części lub w całości, jeżeli niedopełnienie tych postanowień miało wpływ na powstanie szkody albo jej rozmiar. /R/.



## *Regulamin Głównej Komisji Rewizyjnej*

Na podstawie postanowień §§ 33 - 36 i 58 Statutu Polskiego Związku Filatelistów, ustala się w niniejszym regulaminie zasady i tryb działania Głównej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Filatelistów.

§ 1. Główna Komisja Rewizyjna należy do władz Związku i jest najwyższym organem kontroli wewnętrznej Polskiego Związku Filatelistów.

§ 2. 1. Główna Komisja Rewizyjna składa się z 5 członków i 3 zastępców, wybieranych na okres kadencji przez Walny Zjazd Delegatów Związku.

2. Przed zakończeniem obrad Walnego Zjazdu Delegatów Związku, Główna Komisja Rewizyjna wybiera ze swego grona Przewodniczącego i Sekretarza.

3. W przypadku ustąpienia któregokolwiek z członków Głównej Komisji Rewizyjnej lub w razie ich śmierci, pozostali członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej dokooptowują zastępców członków Głównej Komisji Rewizyjnej.

4. Zastępcy członków Głównej Komisji Rewizyjnej wykonują czynności wynikające z zakresu działalności Głównej Komisji Rewizyjnej na równi z członkami Głównej Komisji Rewizyjnej.

§ 3. Do zakresu działalności Głównej Komisji Rewizyjnej należy:

- 1/ kontrola całokształtu działalności Związku,
- 2/ koordynowanie działalności Komisji Rewizyjnych wszystkich szczebli,
- 3/ przekazywanie Zarządowi Głównemu PZF uwag i informacji o wynikach przeprowadzanych kontroli, ze szczególnym uwzględnieniem działalności finansowej i realizacji preliminarza dochodów i wydatków,
- 4/ składanie wniosków organizacyjnych i finansowych na Walny Zjazd Delegatów Związku,
- 5/ uchwalanie regulaminów Komisji Rewizyjnych Okręgów i Kół PZF.

§ 4. Główna Komisja Rewizyjna obowiązana jest:

- 1/ przynajmniej raz w roku dokonać kontroli działalności Prezydium i Zarządu Głównego PZF oraz ich organów, ze szczególnym uwzględnieniem działalności finansowej,
- 2/ przeprowadzać kontrole działalności Zarządów Okręgów PZF, w zakresie wystawiennictwa lub innych imprez dotowanych przez Zarząd Główny PZF,
- 3/ z przeprowadzonej kontroli, każdorazowo sporządzić protokół i przekazać go wraz z wnioskami i ewentualnymi zaleceniami pokontrolnymi, Zarządowi tego szczebla organizacyjnego, na którego terenie działania przeprowadzono kontrolę,

- 4/ składać na Walnym Zjeździe Delegatów Związku sprawozdanie ze swojej działalności oraz stawiać wnioski o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu PZF.

§ 5. Główna Komisja Rewizyjna jest uprawniona:

- 1/ do występowania z wnioskiem o zwołanie zebrania Zarządu Głównego PZF, w przypadku naruszenia przepisów statutowych lub regulaminowych przez Prezydium Zarządu Głównego PZF,
- 2/ do zawieszenia w czynnościach Komisji Rewizyjnych Okręgów PZF, na skutek bezczynności lub działalności niezgodnej ze Statutem lub regulaminem. Zawieszenie obowiązuje do czasu najbliższego Walnego Zebrania Delegatów Okręgu.  
W takim przypadku Główna Komisja Rewizyjna powołuje tymczasową Komisję Rewizyjną Okręgu, w składzie przez siebie ustalonym,
- 3/ do występowania do Zarządu Głównego PZF z wnioskiem o zwołanie Walnego Zjazdu Delegatów Związku,
- 4/ do wydawania zaleceń w przypadku stwierdzenia uchybień i nieprawidłowości w działalności jednostek organizacyjnych Związku,
- 5/ do zalecania Komisjom Rewizyjnym Okręgów przeprowadzania kontroli, o których mowa w § 4 pkt 2/ niniejszego regulaminu, wg ustalonego przez Główną Komisję Rewizyjną zakresu badania,
- 6/ do powoływania w skład zespołów kontrolnych, w przypadkach wymagających odpowiedniej wiedzy fachowej w określonej dziedzinie, osób nie wchodzących w skład Głównej Komisji Rewizyjnej. Osoby powołane, uczestniczą w pracach zespołu kontrolnego wyłącznie z głosem doradczym,
- 7/ do uczestniczenia przez swoich przedstawicieli, z głosem doradczym, w posiedzeniach władz Związku wszystkich szczebli organizacyjnych,
- 8/ do żądania od jednostek kontrolowanych, materiałów i wyjaśnień związanych z ich działalnością,
- 9/ do podejmowania uchwał, z zachowaniem postanowień § 18 ust.3 Statutu PZF.

§ 6.1. Niniejszy regulamin został uchwalony na posiedzeniu Głównej Komisji Rewizyjnej z dnia 26 listopada 1978 r.

2. Treść regulaminu z wnioskami o zatwierdzenie, zostanie przedłożona pod obrady XIII Walnego Zjazdu Delegatów Związku.

## *Regulamin Komisji Rewizyjnej Okręgu*

Na podstawie postanowień §§ 54 - 59 i 73 Statutu Polskiego Związku Filatelistów, ustala się w niniejszym regulaminie zasady i tryb działania Komisji Rewizyjnych Okręgów Polskiego Związku Filatelistów.

§ 1. Komisja Rewizyjna Okręgu należy do władz Okręgu PZF i jest organem powołanym do kontrolowania całokształtu działalności Okręgu PZF.

§ 2. 1. Komisja Rewizyjna Okręgu składa się z 5 członków i 2 zastępców wybieranych na okres kadencji przez Walne Zebranie Delegatów Okręgu.

2. Przed zakończeniem obrad Walnego Zebrania Delegatów Okręgu PZF, Komisja Rewizyjna Okręgu wybiera ze swego grona Przewodniczącego i Sekretarza.

3. W przypadku ustąpienia któregokolwiek z członków Komisji Rewizyjnej Okręgu lub w razie ich śmierci, pozostali członkowie Komisji Rewizyjnej Okręgu dokooptowują zastępców członków Komisji Rewizyjnej Okręgu.

4. Zastępcy członków Komisji Rewizyjnej Okręgu wykonują czynności wynikające z zakresu działalności Komisji Rewizyjnej Okręgu, na równi z członkami Komisji Rewizyjnej Okręgu.

§ 3. Do zakresu działalności Komisji Rewizyjnej Okręgu należy:

- 1/ kontrola działalności finansowej, programowej i organizacyjnej Okręgu PZF oraz jego ogniw,
- 2/ przekazywanie Zarządowi Okręgu PZF co najmniej raz w roku uwag o przeprowadzonych kontrolach, ze szczególnym uwzględnieniem działalności finansowej,
- 3/ nadzór nad Komisjami Rewizyjnymi niższych szczebli,
- 4/ przeprowadzanie kontroli zleczanych przez Główną Komisję Rewizyjną PZF,
- 5/ zgłaszanie wniosków w sprawach organizacyjnych i finansowych na Walne Zebranie Delegatów Okręgu.

§ 4. Komisja Rewizyjna Okręgu obowiązana jest:

- 1/ przynajmniej raz w roku dokonać kontroli Zarządu Okręgu PZF i jego ogniw, ze szczególnym uwzględnieniem działalności finansowej,
- 2/ przeprowadzać kontrole w zakresie wystawiennictwa lub innych imprez, dotowanych przez Zarząd Okręgu PZF,
- 3/ z przeprowadzonej kontroli, każdorazowo sporządzić protokół i przekazać go wraz z wnioskami i ewentualnym wystąpieniem z zaleceniami pokontrolnymi, Zarządowi Okręgu PZF,
- 4/ w przypadku stwierdzenia uchybień w pracy Zarządu Okręgu PZF lub jego organów, a szczególnie w przypadku stwierdzenia na-

ruszenia obowiązujących przepisów Statutu, uchwał władz Związku lub Zarządu Okręgu PZF - zawiadomić o tym Zarząd Okręgu PZF oraz Główną Komisję Rewizyjną PZF.

- 5/ do składania sprawozdań na Walnym Zebraniu Delegatów Okręgu i stawiania wniosku o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Okręgu PZF.

§ 5. Komisja Rewizyjna Okręgu jest uprawniona:

- 1/ do występowania z wnioskiem o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów Okręgu,
- 2/ do zawieszania Komisji Rewizyjnych Kół PZF, w wyniku ich bezczynności albo działalności niezgodnej ze Statutem lub Regulaminem, na czas do najbliższego Walnego Zebrania Koła. W takim przypadku Komisja Rewizyjna Okręgu jest zobowiązana powołać tymczasową Komisję Rewizyjną Koła, w składzie przez siebie ustalonym,
- 3/ do występowania z zaleceniami pokontrolnymi w przypadku stwierdzenia uchybień i nieprawidłowości w działalności Okręgu PZF i jego ogniw,
- 4/ do powoływania w skład zespołów kontrolnych, w przypadkach wymagających odpowiedniej wiedzy fachowej w określonej dziedzinie, osób nie będących w gronie Komisji Rewizyjnej Okręgu. Osoby powołane, uczestniczą w pracach zespołu kontrolnego wyłącznie z głosem doradczym,
- 5/ do uczestniczenia przez swoich przedstawicieli, z głosem doradczym w posiedzeniach władz Okręgu i Kół PZF,
- 6/ do żądania od jednostek kontrolowanych wszystkich materiałów i wyjaśnień odnoszących się do ich działalności,
- 7/ do podejmowania uchwał, z zachowaniem postanowień § 44, ust 3 Statutu PZF.

§ 6. Niniejszy regulamin uchwalony na posiedzeniu Główniej Komisji Rewizyjnej PZF, dnia 26 listopada 1978 r., w oparciu o postanowienia § 34 ust. 8 Statutu Polskiego Związku Filatelistów, z mocą obowiązującą z dniem ogłoszenia w "Biuletynie Informacyjnym PZF" i z tym dniem traci moc obowiązującą regulamin uchwalony dnia 22 marca 1970 roku.

## *Regulamin Komisji Rewizyjnej Koła*

Na podstawie postanowień §§ 71 - 73 Statutu Polskiego Związku Filatelistów, ustala się w niniejszym regulaminie zasady i tryb działania Komisji Rewizyjnych Kół Polskiego Związku Filatelistów.

§ 1. 1. Komisja Rewizyjna Koła liczącego więcej niż 25 członków, składa się z 3 członków wybranych - na okres kadencji - przez Walne Zebranie Koła.

2. Przed zakończeniem obrad Walnego Zebrania Koła, Komisja wybiera ze swego grona Przewodniczącego.

§ 2. Komisja Rewizyjna Koła jest organem władz Koła, powołanym do kontrolowania jego działalności.

§ 3. Do zakresu działalności Komisji Rewizyjnej Koła należy:

- 1/ kontrola gospodarki finansowej oraz działalności programowej i organizacyjnej Koła PZF,
- 2/ zgłaszania wniosków w sprawach organizacyjnych i finansowych na Walne Zebranie Koła.

§ 4. Komisja Rewizyjna Koła obowiązana jest:

- 1/ przynajmniej raz w roku dokonać kontroli działalności Zarządu Koła PZF, ze szczególnym uwzględnieniem spraw finansowych,
- 2/ z przeprowadzonej kontroli, każdorazowo sporządzić protokoły i przekazać go wraz z wnioskami i uwagami Zarządowi Koła PZF,
- 3/ w przypadku stwierdzenia uchybień w pracy Zarządu Koła PZF, naruszeń postanowień Statutu, uchwał władz Związku lub Okręgu - powiadomić o tym pisemnie Komisję Rewizyjną macierzystego Okręgu PZF,
- 4/ do składania sprawozdań na Walnym Zebraniu Koła i stawiania wniosku o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Koła PZF.

§ 5. Komisja Rewizyjna Koła jest uprawniona:

- 1/ do uczestniczenia z głosem doradczym w zebraniach Zarządu Koła PZF,
- 2/ do żądania od Zarządu Koła PZF wszelkich materiałów i wyjaśnień odnoszących się do działalności Koła PZF.

§ 6. Niniejszy regulamin został uchwalony na posiedzeniu Głównej Komisji Rewizyjnej PZF, dnia 26 listopada 1978 r., w oparciu o postanowienia § 34 ust. 8 Statutu Polskiego Związku Filatelistów, z mocą obowiązującą z dniem ogłoszenia w "Biuletynie Informacyjnym PZF" i z tym dniem traci moc obowiązującą regulamin uchwalony dnia 22 marca 1970 roku.

## Z A W I A D O M I E N I E


---

Zarząd Okręgu Warszawskiego PZF informuje, że od dnia 1 stycznia 1979 roku Koło Nr 12 OW PZF w Warszawie nie będzie prowadzić abonamentu wydawnictw okolicznościowych. Rozliczenie zobowiązań z tytułu w/w abonamentu nastąpi do końca czerwca 1979 roku.

Zarząd Okręgu

  
**Nasz cel**

**200 000 członków  
na XIII Zjazd PZF**



## ADRESY I TELEFONY WŁADZ PZF

### OKRĘGI PZF

- BIAŁOSTOCKI — 15-077 Białystok, ul. Warszawska 38, tel. 336-32  
BIELSKO-BIALSKI — 43-300 Bielsko-Biała, ul. Lenina 7, tel. 266-55  
BYDGOSKI — 85-090 Bydgoszcz, ul. Powstańców Wlkp. 26, tel. 41-52-75  
GDAŃSKI — 80-442 Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Lelewela 17, tel. 41-65-26  
GORZOWSKI — 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Drzymały 40/2, tel. 24-44  
KATOWICKI — 40-007 Katowice, ul. Uniwersytecka 25, tel. 58-31-01  
KIELECKI — 25-350 Kielce, ul. Sienkiewicza 15/8, tel. 476-15  
KOSZALIŃSKI — 75-700 Koszalin, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 257-92  
KRAKOWSKI — 31-019 Kraków, ul. Floriańska 11, tel. 227-41  
LUBELSKI — 20-018 Lublin, ul. Rowerowa 13, tel. 274-36  
ŁÓDZKI — 90-521 Łódź, ul. Wólczańska 121/123 tel. 611-06  
OLSZTYŃSKI — 10-259 Olsztyn, ul. Rataja 58/6, tel. 693-21  
OPOLSKI — 45-071 Opole Śl., ul. Armii Ludowej 2B, tel. 322-39  
POZNAŃSKI — 61-892 Poznań, ul. Kościuszki 75, tel. 585-62  
RZESZOWSKI — 35-030 Rzeszów, ul. 3-go Maja 28, tel. 365-85  
SZCZECIŃSKI — 70-205 Szczecin, ul. Podgórna 15/16, tel. 479-55  
WARSZAWSKI — 00-480 Warszawa, ul. Wiejska 13/13, tel. 29-92-07  
WROCLAWSKI — 50-029 Wrocław, ul. Świdnicka 39, tel. 316-87

### ZARZĄD GŁÓWNY PZF

PZF ZARZĄD GŁÓWNY — 00-272 Warszawa, Rynek St. Miasta 14,  
tel. 31-70-08